



Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników

Organizator: Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej

Warszawa, 23 - 24 września 2002 r.

prof. dr hab. inż. Andrzej Biń

Politechnika Warszawska

Wydział Inżynierii Chemicznej i Procesowej

Dotychczasowe doświadczenia oraz oczekiwania użytkownika w zakresie usług świadczonych przez biblioteki naukowe

Streszczenie

Koncepcja wystąpienia będzie zawierać refleksje z własnych (ponad 40-letnich) doświadczeń współpracy z bibliotekami naukowymi w zakresie uzyskiwania informacji naukowych, pomocy w wypożyczaniu książek, materiałów konferencyjnych, prac doktorskich, publikacji itp. Szczególną uwagę poświęci się rewolucji w tym zakresie, którą przyniósł rozwój usług informatycznych oraz efekty tej rewolucji, jakie w znakomity sposób ułatwiły i rozszerzyły dostęp do informacji naukowych zarówno dla kadry naukowej jak i studentów.

Drugim elementem wystąpienia będą oczekiwania ze strony użytkownika pod adresem służb bibliotecznych oraz tzw. decydentów, które zwiększą oraz w jeszcze większym stopniu ułatwią dostęp oraz korzystanie z wszelkiego rodzaju informacji naukowych w wymiarze ogólnoswiatowym.

WSTĘP

Zaproponowano mi wystąpienie na konferencji organizowanej przez Bibliotekę Główną Politechniki Warszawskiej nt. „Współpracy bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników”, w którym mam podzielić się refleksjami z własnych (ponad 40-letnich) doświadczeń współpracy z bibliotekami naukowymi w zakresie uzyskiwania informacji naukowych. Mam też sformułować oczekiwania ze strony użytkownika, jakim nadal jestem, pod adresem służb bibliotecznych oraz tzw. decydentów, które zwiększą oraz jeszcze bardziej ułatwią dostęp oraz korzystanie z wszelkiego rodzaju informacji naukowych w wymiarze ogólnoswiatowym.

MOJE DOTYCHCZASOWE DOŚWIADCZENIA

Moje ponad 40-letnie doświadczenia związane z korzystaniem z usług bibliotecznych bardzo wyraźnie wskazują na wagę tego problemu w przypadku osób, które prowadzą badania naukowe oraz najczęściej są dydaktykami. Zwykle pierwsze liczące się kontakty z bibliotekami naukowymi mają miejsce podczas pierwszych lat studiów. Korzysta się wtedy z podręczników, skryptów i poradników specjalistycznych, najczęściej w języku polskim. W latach 1958-63, gdy studiowałem na Wydziale Chemicznym PW, starałem się zaopatrzyć w podręczniki i skrypty niezbędne do studiowania na tamtym wydziale. Stopniowo jednak pojawiała się konieczność korzystania z książek - głównie pozycji o charakterze poradników encyklopedycznych, np. zawierających tablice danych – a te były dostępne w bibliotekach wydziałowych oraz w Bibliotece Głównej PW. Nieco później pojawiła się potrzeba korzystania z wydawnictw obcojęzycznych, przede wszystkim w języku angielskim. W tamtych czasach nie było tak wiele tłumaczeń cenniejszych podręczników i monografii, jak się to obecnie obserwuje. Również ograniczona była liczba podręczników lub skryptów

opracowanych przez polskich autorów. W takich przypadkach rola bibliotek uczelnianych była i jest nie do przecenienia z uwagi na koszty zakupu wydawnictw obcojęzycznych.

Zakres korzystania z wydawnictw obcojęzycznych zależy od typu studiów oraz przypuszczalnie od dość indywidualnych preferencji wykładowców. To z kolei zmusza młodego użytkownika (studenta) do zapoznania się z niezbędną terminologią w danym języku - szczególnie angielskim. Tę ostatnią okoliczność należy jednak taktować jako pożyteczną, bowiem dominacja języka angielskiego oraz konieczność jego znajomości stają się coraz bardziej oczywiste.

Niezależnie od faktu pojawiania się coraz liczniejszych podręczników i monografii polskich autorów lub tłumaczeń ważniejszych pozycji obcojęzycznych, konieczność korzystania z wydawnictw obcojęzycznych nie ulega żadnej wątpliwości i pogłębia się w toku studiów – tzn. na wyższych latach, a następnie podczas wykonywania pracy dyplomowej, w znacznie większym stopniu doktorskiej, nie mówiąc o dalszych etapach kariery naukowej, gdy absolutnym wymogiem staje się własna aktywność naukowa mierzona liczbą publikacji, referatów na konferencjach i sympozjach, opracowywaniem podręczników czy monografii.

W tych dalszych etapach działalności naukowej (najczęściej połączonej z dydaktyczną) coraz bardziej znaczącą rolę odgrywa dostęp do czasopism naukowych, szczególnie obcojęzycznych. Z uwagi na olbrzymią liczbę tytułów czasopism naukowych, jakie ukazują się na świecie, kwestia niezbędnych (nie mówią o pożądanym) tytułów, jakie biblioteka naukowa winna posiadać, urasta do problemu. Zasobność biblioteki naukowej świadczy o randze ośrodka akademickiego oraz znakomicie ułatwia pracę naukową zarówno pracowników tego ośrodka jak i najbliższego jego otoczenia. Finansowanie prenumeraty czasopism naukowych, szczególnie obcojęzycznych stanowiło zawsze i jest nadal główną bolączką bibliotek oraz całego środowiska naukowego. Do tej sprawy wrócę w dalszej części swojego wystąpienia.

Odrębnym zagadnieniem jest dostęp do innych rodzajów informacji naukowej, takich jak materiały konferencyjne, prace doktorskie oraz wydawnictwa nieregularne. W przypadku tego typu materiałów rzeczą podstawową jest pierwotna informacja o ich istnieniu oraz miejscu ich dostępu. Jest rzeczą oczywistą, że niewiele bibliotek (być może nawet żadna) będzie w stanie gromadzić wszystkie opublikowane w ten czy inny sposób materiały o wartości naukowej. Stąd też kolejną oczywistością jest konieczność współpracy między bibliotekami polegająca na wzajemnym udostępnianiu swoich zasobów na odpowiednich i akceptowalnych zasadach.

Pierwotną informację o interesujących mnie tematycznie publikacjach uzyskiwałem przeglądając czasopisma abstraktowe. W latach 1963-1990 korzystałem z następujących czasopism abstraktowych (wersje papierowe)

- Chemical Abstracts
- Referativnyj Zhurnal
- Ekspres Informacja (w j. ros.)
- Theoretical Chemical Engineering Abstracts
- Dissertation Abstracts
- rzadziej z innych (np. Physical Reviews)

Korzystanie z tych informacji wymagało systematycznych przeszukiwań w kolejnych zeszytach (najczęściej według słów kluczowych), a następnie podjęcia próby dotarcia do pełnych tekstów publikacji. Mogły się tu pojawić problemy, np.:

- czasopismo nie jest prenumerowane w danej bibliotece, a nawet w kraju,
- w bibliotekach brak jest określonych roczników (numerów).

Informacja naukowa działająca przy BG PW zwykle przychodziła w tym momencie z pomocą udzielając informacji, czy i gdzie w kraju można znaleźć poszukiwane materiały. Kolejną placówką BG PW - wypożyczania międzybibliotecznego (*Interlibrary Loan*),

pomagała w sprowadzaniu tych materiałów, również z zagranicy. W tym ostatnim przypadku jest to związane z poniesieniem pewnych kosztów i nie zawsze jest możliwe. Pamiętam, że sprowadzanie niedostępnych w kraju materiałów odbywało się z takich centralnych ośrodków jak Biblioteka Naukowa w Bristolu (UK), z bibliotek uniwersyteckich w Berlinie, Monachium, Hannoveru, Dortmundzie (RFN), z biblioteki uniwersyteckiej w Delft (Holandia), z różnych ośrodków w Stanach Zjednoczonych, z biblioteki ETH w Zurichu, wreszcie z biblioteki im. Lenina w Moskwie. Chociaż sprowadzanie owych materiałów (przede wszystkim prac doktorskich) bywało ograniczane ze względu na koszty ponoszone w słynnych dewizach, biblioteki naukowe (mam tu na myśli przede wszystkim Bibliotekę PAN w Pałacu Staszica i BG PW) okazywały w tej sprawie wielką pomoc i współpracę z nimi bardzo sobie ceniłem.

W latach 90-tych pojawiła się możliwość korzystania z elektronicznych baz danych, głównie abstraktowych. Można było uzyskać wydruki z wynikami przeszukiwań, co znacznie usprawniało kompletowanie informacji naukowych. Możliwe też stało się ściąganie pełnych tekstów interesujących publikacji, ale wiązało się to z określonymi kosztami.

Stopniowo Biblioteka Główna PW (BG PW) powiększała liczbę elektronicznych baz danych dostępnych początkowo w BG PW, a po połączeniu poszczególnych wydziałów siecią, również z indywidualnych PC. W tej fazie były to bazy abstraktowe, następnie pojawiały się możliwości nieodpłatnego korzystania z baz danych pozwalających na ściąganie pełnych tekstów z wybranych czasopism. Najczęściej były to najpierw promocje, następnie, po załatwieniu określonych formalności, zostały one udostępniane „na stałe”.

W czerwcu 2002 r. lista baz danych dostępnych w BG PW była następująca (tablica 1).

Tablica 1. Dostępne bazy danych dla czasopism naukowych w PW

Bazy danych „stałe” dostępne	
Academic Press	INSPEC i SCI
Chemical Abstracts	Link-Springer
EIFL-EBSCO	SwetsNet
American Institute of Physics	US Department of Energy
Elsevier Science electronic journals (Science Direct)	Wiley InterScience
E-printy - preprinty elektroniczne	Connecting Power
EI Compendex	ProQuest: ABI/Inform Research ABI/ Trade and Industry
Bazy danych dostępne „w promocji” lub bezpłatnie	
Chemical Village	IoP Select
ProQuest: Applied Science&Technology Proquest General Science Proquest Social Science	Physics Today
Wirtualna Biblioteka - WWW Virtual Library (wybrane bazy z większego projektu dostępne bezpłatnie)	

Krótką oceną najbardziej cennych baz danych dostępnych w BG PW

Nieco szerszą ocenę baz danych dostępnych w BG PW przedstawiłem na spotkaniu-warsztatach zorganizowanych w PW w marcu 2001 r. wspólnie z firmami Swets Blackwell oraz Springer. Obecnie ograniczę się do przypomnienia elementów tej oceny w odniesieniu do trzech baz danych, z których najczęściej korzystam.

SCI (ISI)

- Baza abstraktowa, stosunkowo obszerna,
- Wyszukiwanie według trzech możliwości (*topic, person, place*),
- Obejmuje czasopisma od 1995 r.,
- Abstrakty można drukować i kopiować,
- Cenną cechą jest dostęp do cytowań (*cited references*), co do pewnego stopnia pozwala na uzupełnienie poszukiwanych informacji o wcześniejsze pozycje.

Elsevier - ScienceDirect

- Baza abstraktowa i pełnotekstowa dla bardzo dużej liczby tytułów - najbardziej ceniona przeze mnie z uwagi na wybór tytułów czasopism, z których regularnie korzystam,
- Wyszukiwanie jest bardzo wygodne i proste,
- Obejmuje czasopisma od 1995 r.,
- Zdarzają się niekiedy luki w dostępie do pełnych tekstów; zauważyłem to w przypadku zeszytów specjalnych (*special issues*), ale też w innych sytuacjach, które nie powinny mieć miejsca.

Swetsnet/Navigator

- Baza abstraktowa i pełnotekstowa dla bardzo dużej liczby tytułów, równie cenna jak baza Elsevier
 - Wyszukiwanie wymaga pewnego doświadczenia i wprawy (wyszukiwania autora, w abstraktach, w tekście lub *all fields*),
 - Obejmuje czasopisma od 1995 r., choć naprawdę dostęp jest ograniczony do lat ostatnich,
 - Odnoszę wrażenie, że baza nie realizuje pełnego wyszukiwania według słów kluczowych tematycznych. Wniosek ten opieram na porównaniu liczby wyszukanych informacji (dokumentów) w tej bazie oraz w innych bazach (ISI, Chemical Abstracts),
 - Dość często zdarzają się sytuacje, gdy nie jest możliwy dostęp do pełnego tekstu publikacji pomimo tego, iż taki dostęp powinien być zagwarantowany prenumeratą czasopisma przez daną bibliotekę,
 - Deprymujące dla użytkownika jest stwierdzenie, że dostępny w bazie jest np. jedynie tytuł, nazwiska autorów oraz dane bibliograficzne czasopisma (vol., nr, str., rok),
- Zauważyłem pewną poprawę pod względem możliwości korzystania z tej bazy w porównaniu do sytuacji z roku poprzedniego.

MOJE OCZEKIWANIA

Nie ulega żadnej wątpliwości, że najbardziej cenioną przez każdego użytkownika usługą informacyjną biblioteki jest elektroniczna pełnotekstowa wersja publikacji. Ten rodzaj usługi bibliotecznej pozwala bowiem na luksus pełnego dostępu do publikacji bez konieczności udawania się do biblioteki i wykorzystywania jej zasobów na miejscu. Warunkiem jest połączenie z siecią przynoszącą informacje, oczywiście – dostęp do zasobów bibliotecznych (logowanie oraz ID) oraz „last but not least”, że biblioteka posiada właśnie tego typu wersję w swej prenumeracie.

Jak łatwo się domyśleć, głównym problemem w rozwoju tego typu usługi są ograniczenia finansowe dotyczące uczelnie (a więc i biblioteki naukowe). Co roku biblioteki są zmuszane do ograniczeń zakupów związanych z importem czasopism i książek naukowych spowodowanych z jednej strony ich systematycznie rosnącymi cenami, i z drugiej – polityką kolejnych rządów, polegającą na de facto zmniejszaniu nakładów na naukę oraz szkolnictwo

wyższe. Trwa nieustanna walka o takie elementy jak stawka VAT na importowane czasopisma i książki naukowe, opłaty celne itd. W efekcie środowisko naukowe musi podejmować bolesne decyzje, jakie tytuły z dotychczasowej prenumeraty należy skreślić, aby zmieścić się w limitach przyznanych z budżetu środków finansowych na wspomniane zakupy. Aby choć w jakimś stopniu zabezpieczyć potrzeby związane z dostępem do najbardziej wartościowych materiałów naukowych, środowiska uczelniane poczyniły starania o charakterze organizacyjnym polegające na utworzeniu konsorcjów bibliotek naukowych. Inicjatywy te należy uznać za bardzo pozytywne, bowiem są one korzystne z punktu widzenia finansowego i umożliwiają dostęp do pełnotekstowych baz danych jak np. LINK Springer obejmującej ponad 400 tytułów czasopism naukowych. Statystyka wykorzystywania tej bazy za lata 2000-2001 wskazuje, że największy wzrost jej użytkowników można zanotować w mniejszych ośrodkach akademickich. Zapewne wiąże się to z mniejszym dostępem do papierowej wersji czasopism naukowych w tych ośrodkach. Inicjatywę tę należy bezwzględnie kontynuować, choć najprawdopodobniej konieczna będzie renegotjacja dotychczasowej umowy tak, aby zmniejszyć jej koszty poprzez ograniczenie liczby tytułów prenumerowanych w kilku egzemplarzach oraz inne zabiegi o charakterze oszczędnościowym. Pojawia się tu natychmiast trudny problem do jednoznacznego rozstrzygnięcia w chwili obecnej, czy jest możliwa rezygnacja z tradycyjnej (papierowej) formy prenumeraty czasopism naukowych na rzecz prenumeraty wyłącznie w formie elektronicznej. Zauważalna jest bowiem tendencja spadku zainteresowania użytkowników formą tradycyjną. Z drugiej strony część użytkowników jest przyzwyczajona do formy tradycyjnej lub też nie ma technicznej możliwości korzystania z formy elektronicznej. Tendencja ta jest niezgodna z interesem wydawców oraz pośredników, którzy przedstawiając konsorcjom bibliotek oferty warunkują cenę utrzymaniem wersji papierowej.

Podstawowe oczekiwania użytkownika związane z dostępem do elektronicznych czasopism naukowych i adresowane do firm oferujących usługi tego typu można sformułować następująco:

- środowisko typu „*user friendly*” ,
- system powinien wykazywać możliwie kompletny zasób posiadanych informacji (odnosi się to w szczególności do słów kluczowych, nazwisk autorów i tytułów czasopism),
- minimum informacji to dostęp do spisów treści (*list of contents*) poszczególnych zeszytów (roczników),
- pożądane dostępne tzw. linki do innych baz danych.

Warto przy tym podkreślić, że spisy treści wielu czasopism naukowych są zwykle bezpłatnie dostępne w internecie, gdyż stanowią ich swoistą reklamę i ten element nie powinien stwarzać istotnego problemu użytkownikowi poza uczuciem frustracji, że pełna treść publikacji nie jest dostępna z prozaicznych powodów finansowych.

Ściśle związanym z poruszonym wyżej wątkiem korzystania z elektronicznych wersji publikacji naukowych jest rozwój infrastruktury technicznej, tzn. komputerowych systemów bibliotecznych, umożliwiających dostęp użytkownikom do zasobów możliwie wszystkich bibliotek systemu biblioteczno-informacyjnego. W ślad za tym powinny iść ujednolicone zasady udostępniania zbiorów wszystkim zainteresowanym użytkownikom. Docelowo, mając na uwadze rychłe przystąpienie Polski do Wspólnoty Europejskiej, należy pomyśleć o zorganizowaniu tego typu usług w skali krajowej, a może nawet szerszej. Zapewne wielkim problemem okażą się ograniczone środki finansowe, ale jeśli lansuje się hasło „społeczeństwo informacyjne”, to nie powinno ono w znacznym stopniu pozostawać gołosłowiem.

Uważam ponadto, że do korzystania z dostępnych elektronicznych usług informacyjnych należy jak najwcześniej wdrażać studentów. W PW obserwuje się wręcz skokowy (2,8-krotny) wzrost liczby użytkowników baz danych typu on-line w latach 2000-

2001. Powody takiego wzrostu są oczywiste i są zgodne z wynikami badań dotyczących jakości bibliotecznych usług informacyjnych w innych krajach (np. w Szwecji). Reprezentuję wydział, który bodaj jako jedyny w PW we współpracy z BG PW prowadzi od lat semestralne zajęcia nt. informacji naukowej dla studentów z roku dyplomowego. Celem tych zajęć jest zapoznanie naszych studentów z istniejącymi w PW możliwościami dostępu do informacji naukowych, niezbędnych przede wszystkim dla realizacji tematów ich prac dyplomowych. Opierając się na opinii naszych absolwentów wyrażam przekonanie, że zajęcia (wprowadzone przez nasz wydział do programu studiów) nie tylko ułatwiają im przygotowywanie prac dyplomowych, ale również uświadamiają każdemu wagę tej formy docierania do informacji wszelkiego typu. Sądzę, że tę formę zajęć warto upowszechnić na wyższych uczelniach, przy czym widzę tu ważną rolę odpowiednich służb bibliotecznych, które do takich zajęć winny się odpowiednio przygotować.

Nie umniejszając znaczenia czasopism naukowych regularnie publikowanych warto się pochylić nad problemem publikacji o charakterze nieregularnym. Mam tu na myśli materiały konferencyjne oraz rozprawy doktorskie. Nie będę w tym gronie poruszał sprawy celowości docierania do tego typu publikacji. Dla mnie jest dostęp do nich jest bardzo istotny i uważam, że środowisko bibliotekarskie we współpracy z pracownikami naukowymi może jeszcze wiele w tej sprawie zrobić. Moimi zdaniem, podstawowymi warunkami, jakie obydwaj partnerzy powinni spełnić, aby to usprawnić, to:

- prowadzenie bazy komputerowej obejmującej materiały konferencyjne dostępnej w internecie,
- skrupulatne informowanie o posiadanych materiałach konferencyjnych (być może bez obowiązku ich zdeponowania w bibliotekach naukowych),
- co najmniej moralny obowiązek udostępniania posiadanych materiałów osobom zainteresowanym,
- opracowanie elektronicznych pełnych lub skróconych wersji prac doktorskich udostępnianych na określonych warunkach (są takie przykłady, np. w ETH w Zurychu).

PODSUMOWANIE

- Najbardziej pożądaną usługą biblioteczną jest pełnotekstowy dostęp do czasopism naukowych. Najprawdopodobniej ta forma informacji naukowej zdominuje inne i być może wyprze formy tradycyjne (papierowe).
- W związku z poprzednim punktem należy się liczyć z określoną (nie do końca jasną w tej chwili) polityką prenumeraty czasopism, jaką narzucą firmy wydawnicze i pośredniczące. Może to się zderzyć z realiami ekonomicznymi kraju i wymusić zmianę polityki sprowadzania czasopism zagranicznych przez biblioteki ośrodków naukowych w kierunku redukcji liczby prenumerowanych egzemplarzy oraz zmian organizacyjnych umożliwiających szerszy dostęp możliwie dużej liczby użytkowników do elektronicznych wersji publikacji.
- Ważną rzeczą jest dalszy postęp w zakresie infrastruktury technicznej, tzn. zintegrowanych komputerowych systemów bibliotecznych, umożliwiających dostęp użytkownikom do zasobów możliwie wszystkich bibliotek systemu biblioteczno-informacyjnego. To również wiąże się z określonymi kosztami. Naszym obowiązkiem (tzn. zarówno środowisk naukowych jak i bibliotecznych) powinno być zabieganie o środki finansowe niezbędne do realizacji tego celu.
- Sądzę, że można próbować uświadamiać poszczególnych wydawców, aby ich portale, które służą do zasięgania informacji o materiałach naukowych oferowanych przez nich, były opracowywane z myślą o wygodzie użytkownika („*user friendly*”).

- Moim marzeniem jest uzupełnienie dostępnych pełnotekstowych wersji elektronicznych o lata poprzednie (swoista archiwizacja zbiorów papierowych w nowoczesnej postaci).
- Na uwagę zasługują działania, które umożliwią dostęp do pełniejszych informacji dotyczących materiałów wydawanych nieregularnie (materiały konferencyjne oraz prace doktorskie).